

## **Nauka moralna Jezusa**

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

*„Jego etyka jest w dużej mierze konsekwencją jego eschatologii (...) Jezusowy błąd dotyczący końca świata doprowadził do sformułowania etyki, która zainspirowała przyszłe pokolenia, których jak na ironię, miało już nie być. Jego żydowska etyka z jednym wpisanym błędem rzeczowym dała początek powstaniu etyki dla każdego (...) jednak może ona doprowadzić jedynie do powstania niewielu komun hippiesowskich, albo wspólnot mnisznych, lecz nie do trwałego porządku społecznego (...) wskutek jego ekstremizmu Jezus podkopuje rzeczywistą etykę, która jest do pewnego stopnia jak polityka, sztuką wykorzystywania możliwości.*

### **Ekstremalna moralność zawsze demoralizuje**

[o czym przekonała nas dostatecznie historia chrześcijaństwa],  
Peter de Rosa

*„Gdyby kilku prostych ludzi za życia jednego pokolenia wymyśliło tak silną i ujmującą osobowość, tak wzniosłe mierniki moralne i tak urzekającą wizję braterstwa, byłby to cud o wiele bardziej niezwykły niż którykolwiek z opisanych w Ewangeliach”*  
Durant

W istocie tak byłoby. Tak jednak nie jest, gdyż chrystianizm, cała ta moralność, której autorstwo powszechnie przypisuje się niejakiemu Jezusowi Nazareńczykowi, wszystko to powstawało przez pięć ostatnich wieków przez naszą erą, zwłaszcza w pismach proroków żydowskich i w nauczaniu rabbich. Jak powiedział Klausner w 1925 r.: „*We wszystkich ewangeliach nie ma ani jednego elementu nauczania etycznego, którego nie dałoby się przyrównać do Starego Testamentu, apokryfu lub literatury talmudycznej i midraszyckiej z okresu bliskiego czasom Jezusa*”, Rudolf Bultman, „*nestor nowoczesnej biblistyki protestanckiej*” (Mynarek), stwierdził ponadto: „*Koncepcje Boga, świata i człowieka, prawa i łaski, skruchy i wybaczenia w nauce Jezusa nie są nowe w porównaniu z takimi koncepcjami w Starym Testamencie i w judaizmie*” [1] Jak się przekonamy — nihil novi...

Już mniej więcej od roku 800 kwitło moralne prorokowanie, dążące do reformy sztywnych reguł życia religijnego, obfitego na zewnątrz, pustego wewnątrz, występowano przeciw bałwochwalstwu, uciskowi, formalizmowi i hipokryzji. Mówi Bóg u proroka **Ozeasza**: „*Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń*” (6, 6), prorok **Amos** mówi, że Bóg nie przyjmuje ofiar ludzi złych. Podobnie **Micheach** i **Izajasz**. Izajasz powiedział już wszystko przeciw zewnętrznej obrzędowości żydowskiej na wiele lat przed Jezusem: „*Nie mogę ścierpieć świąt i uroczystości. Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem; sprzykrzyło Mi się je znosić! (...) Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham (...). Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! Zaprawiajcie się w dobrem! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego (...)*” (Iz 1, 13-17).

**Jeremiasz** twierdzi, że ofiara całopalenia nie jest obligująca, można jej nie przestrzegać (Jr 7, 21-23). Prorok **Ezechiel** głosi już prawdziwą ewangelię: „*Nawróćcie się, odwróćcie się od swych niesprawiedliwości; uczynicie sobie serce nowe i duch nowy. Nie znajduję wcale upodobania w śmierci złego; chcę żeby zawrócił ze złej drogi i żeby żył*” (Ez 18, 21-23).

Uwieńczeniem tych nowych myśli jest faryzejska szkoła rabiego **Hillela**, którego nauki moralne można uznać w znacznej mierze za kopię słów Jezusa, ...gdyby te ostatnie były pierwsze. Hillel urodził się w Babilonie, był jednym z największych uczonych w Piśmie jakich kiedykolwiek wydał naród żydowski. Był rówieśnikiem Heroda Wielkiego. Kiedy ten umocnił się już na tronie (po klęsce Kleopatry) Hillel był już najśłynniejszym rabbim. Nie był to człowiek gwałtowny i kłótlivy, jednak jego rozstrzygnięcie danej kwestii stawało się prawem. Jego nauki zmierzały zawsze do łagodzenia surowości żydowskiego Prawa, przekształcanie go z duchem czasu, dopasowywanie w duchu braterstwa i miłości do nowych warunków, „*to niewiele, co znamy z nauki Hillela, tchnie słodyczą i miłością ludzkości*” (Reinach). Jego system wykładni  
Racjonalista.pl

Prawa (w duchu filozofii greckiej) stał się podstawą Talmudu. Zapytany przez poganina, który chciał nawrócić się na judaizm:

- *Wyjaśnij mi wasze Prawo, ale nie dłużej, niż potrafię ustać na jednej nodze !*

odpowiedział:

- **NIE CZYŃ TWEMU BLIŹNIEMU NICZEGO, CO I TOBIE NIEMIŁE – OTO CAŁE PRAWO ! WSZYSTKO, CO PONADTO, TO TYLKO OBJAŚNIENIA !**

To miało później stać się drugim najważniejszym przykazaniem Jezusa (patrz: Mt 22, 39; Mr 12, 31; Łk 10, 27), miało być czymś na co nikt wcześniej nie wpadł, jego największą zasługą. Jezus powtórzył to bez większych zmian przy końcu swojego Kazania na górze: "Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy" (Mt 7, 12; BT)

To Hillel zabraniał sądzenia i osądzania bliźnich, mówił: "Nie sądz swego bliźniego, aż sam będziesz na jego miejscu". I Jezus później powtarza zakaz sądzenia w swym Kazaniu na Górze (Mt 7, 1). Czy pamiętasz, słowa Jezusa o ostatnich, którzy mają być pierwszymi, i o pierwszych, którzy będą ostatnimi? Otóż i to jest Hillelowe. "Moje upokorzenie jest mym wywyższeniem, moje wywyższenie jest mem upokorzeniem" — mówił.

Twórca chrześcijaństwa - św. Paweł z Tarsu był prawdopodobnie adeptem szkoły Hillela, zaś jego mentorem miał być wnuk Hillela — Gamaliel. Pytamy więc: czy od Jezusa wziął Paweł słowa: „Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Gal 5, 14), czy może raczej nauczył się ich w szkole faryzejskiej?

Pozostaje na końcu pytanie: jakże to możliwe, że Jezus tak walczy z faryzeuszami, skoro tyle między nimi podobieństw? Należy jednak dostrzec to, iż zawsze było tak, że chrześcijaństwo zwalczało najzacieklej religie, które różniły się od niego samego najmniej (np. mitraizm), zawsze wojny pomiędzy odłamami chrześcijaństwa były najkrwawsze. Dlatego to w NT z taką zaciekłością Jezus atakuje faryzeuszów (podobne wierzenia, np. zmartwychwstanie, które odrzucali saduceusze), popuszczając saduceuszom, których poglądy religijne znacznie odbiegały od chrześcijańskich. Ten ważniejszy spór Jezusa jest wytłumiony, kosztem kłótni z faryzeuszami. Co więcej Jezus jest ukazany jako nauczyciel faryzeuszy, który miał im wyklądać o prawdach, których wcześniej przecie nauczył ich mistrz Hillel (Mk 12, 28-43). Jeśli jakiś historyczny Jezus toczył jakiegokolwiek spory, to zapewne nie z faryzeuszami, gdyż w owym czasie, kiedy miał nauczać w Galilei było ich niewielu lub może nawet wcale, kiedy natomiast autorzy ewangelii preparowali swoje teksty mogli w rzeczywistości mieć z nimi problemy. I być może to w tym fakcie należy upatrywać ilustrację wymyślonego sporu Jezusa z faryzeuszami. Otóż po zburzeniu Jerozolimy główny trzon judaizmu skupiał się wokół tej właśnie sekty żydowskiej — to faryzeusze wyszli z najmniejszymi stratami z wojny żydowsko-rzymskiej (66-70), zaś saduceusze i zeloci, jako najbardziej zaangażowani w walkę, ponieśli największe straty. Judaizm sponiewierany przez Rzymian uwrażliwił się na wszelkie ruchy odśrodkowe trawiające żydów, toteż wyznawcy Jezusa, jako zdrajcy narodu (w czasie zawiei wojennej uciekli z Jerozolimy do Pelli), byli po roku 70 ostro piętnowani przez faryzeuszów, którzy widzieli siebie jako ostoję prawowiernego judaizmu. Wszystkie mowy Jezusa przeciwko faryzeuszom są niczym innym jak tylko nawiązaniem do owych sporów toczących się po roku 70.

Warto jeszcze wspomnieć, o jednym ciekawym fragmencie Mateusza, w którym wyczuwamy nutę filozofii stoickiej. Miał według Mateusza powiedzieć Jezus: „A Ja wam powiadam: **Miłujcie nieprzyjaciół** waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebie, **bo słońce jego wschodzi nad złymi i dobrymi** i deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.” (5, 44-45). Podobnie, lecz nieco wcześniej, napisał Seneka, poeta i filozof, przedstawiciel późnego stoicyzmu: „Jeśli naśladujesz bogów, to również **niewdzięcznym czyń dobro! Bo słońce wschodzi nawet dla zbrodniarzy** i morza stoją otworem przed piratami” (De beneficiis, 4, 26, 1). Jako ciekawostkę można podać, że daty urodzin Seneki również dokładnie nie znamy i lokalizuje się ją ok. 4 r. p.n.e.

Można dostrzec jednak **jeden jedyny element odróżniający etykę Jezusa** od tego co stworzono przed nim: „**nie dotyczy niczego co nie wiąże się z etyką**. Skupia się całkowicie na tym jak osoba powinna się kontaktować z Bogiem. Oznacza się prostotą, która była wyjątkowa wśród rabbich. Pozostawia na uboczu ceremonie i skomplikowane interpretacje Pisma. Moglibyśmy powiedzieć, że nie ma żadnych ozdób. Każde słowo przemawia wprost do serca, zmuszając osobę do reakcji tu i teraz na królestwo Boże” [2] Jeśli odniesiemy to do religii papieży, stwierdzimy bez żadnego błędu, że nie mają z tym nic wspólnego, przeciwnie, religia charakteryzuje się tym wszystkim, co było oryginalnością Jezusa, to wszystko co on

jednoznacznie potępiał, wszystkie te idiotyczne spory teologiczne, scholastyków, miliony ksiąg o istocie Boga, skomplikowane dogmaty, uroczystości i ceremonie — to wszystko składa się na wielką groteskę katolickiego chrześcijaństwa.

---

Przypisy:

[1] Oba cytaty podałem za: "Mitologia chrześcijaństwa. Kryzys wiary chrześcijańskiej" - Peter de Rosa, Total Trade & Publishers, Kraków 1994, s.113

[2] Mitologia chrześcijaństwa... - Peter de Rosa, op.cit., s.114

### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 11-07-2002 Ostatnia zmiana: 08-08-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1030) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1030>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)